

Sygn. akt I ACa 599/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Małgorzata Gawinek (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Agnieszka Bednarek - Moraś |
| Protokolant: | sekr. sądowy Marta Osińska |

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

skargi M. M. (1) o wznowienie postępowania w sprawie

z powództwa J. P.

przeciwko M. M. (1)

z udziałem interwenienta ubocznego A. K.

o zapłatę i nakazanie złożenia oświadczenia woli

zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt I ACa 513/14

I. **oddala skargę;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu skargowym.**

Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 599/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 listopada 2011, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 470/08, Sąd Okręgowy Szczecinie uwzględniając częściowo powództwo J. P. przeciwko M. M. (1), przy udziale po stronie powoda interwenienta ubocznego A. K. o zapłatę i nakazanie złożenia oświadczenia woli, nakazał pozwanej złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda: własności udziału do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), KW nr (...); oraz własności udziału do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), KW nr (...) (pkt. I i II), a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty: 225.875 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2004; 93.000 zł z odsetkami

ustawowymi od 4 maja 2004 i kwotę 67.000 zł z odsetkami ustawowymi od 31 sierpnia 2005 (pkt III-V); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt VI) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt VII do XI).

Apelację od tego orzeczenia wywiodła pozwana, kwestionując je w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach od I do V oraz od VII do XI sentencji wyroku. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów:

1. art. 379 pkt 5 kpc, poprzez pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony jej praw wskutek przesłuchania powoda w drodze pomocy dyplomatycznej bez powiadomienia o terminie przesłuchania strony pozwanej, tym samym uniemożliwiając pozwanej lub jej pełnomocnikowi wzięcie udziału w przesłuchaniu, zwracanie uwagi na jego nieprawidłowości i zadawanie pytań powodowi,

2. art. 235 § 1 w związku z art. 6 i art. 299 kpc, a zatem zasady bezpośredniości, zasady ustności i zasady koncentracji materiału dowodowego poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda w drodze pomocy dyplomatycznej w Szwajcarii, podczas gdy nie było żadnych przeszkód by przesłuchać powoda przez Sądem orzekającym,

3. art.32 ust.1 i art. 45 ust.1 Konstytucji poprzez ich niezastosowanie i konsekwencji dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda przed konsulem w Szwajcarii bez udziału i powiadomienia pozwanej, tym samym uniemożliwiając pozwanej lub jej pełnomocnikowi wzięcie udziału w przesłuchaniu,

4. art. 1 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez odmowę ich zastosowania i w konsekwencji przyjęcie, że umowa zawarta przez strony w dniu 1 marca 1997 roku nie jest dotknięta sankcją nieważności, choć z jej treści wprost wynika, że została zawarta w celu obejścia przepisów o zakazie nabywania nieruchomości przez cudzoziemców bez stosowanego zezwolenia,

5. art. 117 § 1 i 2 oraz art. 120 § 1 kc poprzez odmowę ich zastosowania i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, albowiem, jak wskazał Sąd, strony nie oznaczyły daty wymagalności, podczas gdy bieg terminu przedawniania rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, co oznacza że roszczenie powoda uległo przedawnieniu już w 2007 roku (wszystkie działki zostały bowiem nabyte w 1997 roku a powód nie może zasłaniać się nieznaną okolicznością),

6. art. 118 kc w związku z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez odmowę ich zastosowania co w konsekwencji spowodowało brak ustalenia, że działalność powoda była działalnością gospodarczą, a zatem, że roszczenia z nią związane ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech,

7. art. 65 § 1 i 2 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji nie uwzględnienie celu umowy i zamiaru stron, zwłaszcza, że wszystkie czynności w ramach umowy, a zatem nie tylko nabycie ale również jakiegokolwiek inne czynności, w tym rozporządzenia, miały odbywać się tylko za pisemną zgodą powoda, a nadto zgodnie z jego wskazówkami,

8. art. 354 § 1 i 2 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwana miała obowiązek wykonać umowę zgodnie z żądaniem powoda, choć treść obowiązku wynikającego z umowy nie jest zgodna z treścią żądania pozwu,

9. art. 455 w związku z art. 481 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz odsetek od dnia następnego po dniu zbycia przez pozwaną działek będących przedmiotem sporu, pomimo braku wezwania do zapłaty ze strony powoda i braku ustalenia w umowie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego,

10. art. 498 § 1 i 2 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że wiarygodność powoda nie uległa umorzeniu wskutek potrącenia dokonanego przez pozwaną,

11. art. 233 § 1 kpc poprzez niewystarczająco wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów a w konsekwencji przyjęcie, że:

- strony zawarły ważną umowę, że powód przekazał pozwanej środki na nabycie nieruchomości i że środki te były wystarczające na nabycie nieruchomości wskazanych w treści umowy,

- pozwana nabyła nieruchomości na rzecz powoda oraz za środki otrzymane od powoda,

- nie istnieje wierzytelność o zapłatę względem powoda przedstawiona przez pozwaną do potrącenia,

- opinia biegłego sądowego jest wystarczająca dla potwierdzenia, że tekst umowy nie został nadrukowany na czystą kartkę z podpisami pozwanej i jej męża,

- niewiarygodne są zeznań R. K. i J. S., podczas gdy ich zeznania były jasne, rzeczowe i korespondowały zarówno ze sobą, jak i z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, i sformułowanie nielogicznego wniosku, że zeznania R. K. i J. S. nie zasługują na przypisanie im waloru wiarygodności, z uwagi na to, że „nieprawdopodobne jest zawarcie umowy „bez zagwarantowania tego, że zostanie ona zrealizowana”,

- wiarygodne są zeznań A. K., podczas gdy jej zeznania były niespójne, sprzeczne zarówno wewnętrznie jak i z treścią umów, które zawierała w imieniu pozwanej, jak również sprzeczne z zeznaniami powoda, a przy tym nie przystawały do pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów,

12. art. 328 § 2 kpc poprzez zaniechania ustosunkowania się do wszystkich podniesionych przez pozwaną zarzutów, w tym zarzutu nieważności umowy, zarzutu braku wniosków i wskazówek powoda co do wykonania umowy, zarzutu dotyczącego pochodzenia środków, z których doszło do nabycia nieruchomości, zarzutu dotyczącego rozwiązania umowy przez powoda oraz zarzutu nieistnienia nieruchomości, których dotyczyła umowa, w czasie wystąpienia z żądaniem przez powoda i nie wskazanie motywów, z powodu których podniesione przez pozwaną zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji pozwanej, wyrokiem z 23 stycznia 2013, sygn. akt I ACa 183/12 zmienił zaskarżony wyrok w punktach III, IV i V w ten tylko sposób, że odsetki od kwoty 100.000 zł zasądził od 15 maja 2009, zaś od kwoty 285.875 zł od 11 czerwca 2009 oddalając powództwo w pozostałej części (pkt I), oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II), a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III).

Skargę kasacyjną od tego wyroku, w zakresie w jakim Sąd drugiej instancji oddalił jej apelację wniosła pozwana.

Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania tej apelacji, wyrokiem z 14 lutego 2014, sygn. II CSK 305/13 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy tak wyrokując stwierdził, że zasadnie pozwana zarzuciła w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisowi art. 378 § 1 kpc, nie rozpoznał sprawy w granicach apelacji nie odniósł się bowiem do wszystkich zawartych w niej zarzutów, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie pominął zbadanie zasadności zarzutu z apelacji pozwanej, co do naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie, że umowa zlecenia nie jest nieważna, mimo że została zawarta w celu obejścia przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Pozwana wywodziła bowiem, że umowa zlecenia była nieważna jako czynność mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 kc). Swoje stanowisko opierała o stwierdzenie, że zleceniodawca nie posiadał polskiego obywatelstwa (w dacie zawarcia umowy zlecenia), a z umowy wynika, że jej celem było nabycie dla niego określonej nieruchomości na terenie Polski. Sąd Najwyższy stwierdził, że pozwana zasadnie zarzuciła Sądowi drugiej instancji, że ten nie rozpoznał tak sformułowanego zarzutu. Uznał bowiem wadliwie, że pozwana kwestionuje ważność umowy, powołując się na pozorność czynności prawnej. Sąd Najwyższy nie ocenił zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego aczkolwiek zasygnalizował potrzebę rozważenia dwóch kwestii. Po pierwsze zauważył, że w przypadku ustalenia, iż oceniana umowa zlecenia jest ważna i nie została zawarta w celu obejścia prawa istnieje potrzeba oceny czy prawidłowe było zastosowanie art. 740 kc jako podstawy roszczenia pieniężnego powoda. Sąd Najwyższy stwierdził, że w myśl tego przepisu, przyjmujący zlecenie powinien dającemu zlecenie wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Przedmiotem

zlecenia w niniejszej sprawie było fiducjarne nabycie nieruchomości. Zatem w świetle art. 740 kc dający zlecenie mógł dochodzić od przyjmującego zlecenie jedynie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na niego udziału we własności nabytej nieruchomości. Po drugie – co do przedawnienia roszczeń powoda Sąd Najwyższy stwierdził, że koncepcja Sądu drugiej instancji, że momentem, od którego należało liczyć bieg przedawnienia przedmiotowego roszczenia jest moment wypowiedzenia umowy zlecenia, jest nietrafna. Nie uwzględnia bowiem regulacji zawartej w art. 120 § 1 zd. 2 kc, zgodnie z którym, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Istotne jest zatem rozważenie, w jakim momencie uprawniony mógł podjąć czynność tego rodzaju w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymaga to rozważenia okoliczności konkretnej sprawy. W przypadku umowy zlecenia dotyczącej zakupu nieruchomości istotny jest między innymi cel zawarcia umowy z punktu widzenia dającego zlecenie. Natomiast przyjęcie poglądu Sądu drugiej instancji mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której bieg przedawnienia roszczenia z umowy zlecenia mógłby nie rozpocząć biegu, nawet w odległym terminie po jej zawarciu. W okolicznościach niniejszej sprawy, istotne mogłoby być stwierdzenie, czy takim momentem nie powinna być chwila, w której dający zlecenie uzyskał obywatelstwo polskie i tym samym odpadła przeszkoda utrudniająca możliwość nabycia własności nieruchomości, bądź chwila w której mógł uzyskać zgodę na nabycie nieruchomości jako obcokrajowiec.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanej od wyroku z 22 listopada 2011, wyrokiem z 29 października 2014, wydanym w sprawie I ACa 513/14:

I. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III , IV i V o tyle , że:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 maja 2009,
2. kwotę 285.875 zł z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2009,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,

II. oddalił apelację w pozostałym zakresie ,

III. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.817 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny odniósł się kolejno do każdego z zarzutów apelacyjnych pozwanej. Podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał te zarzuty za bezzasadne. Odnosząc się do zarzutu, że Umowa zmierzała do obejścia art. 1 ust. 1 i art. 6 ust. 1 NierCudzU i jako taka z mocy art. 58 § 1 kc jest nieważna, Sąd drugiej instancji wskazał, że obejście prawa polega na tym, iż czynność prawna jako taka nie jest objęta zakazem prawnym, ale zostaje przedsięwzięta dla osiągnięcia celu prawnie zakazanego. W tym kontekście zauważył, że Umowa nie była nakierowana na skutek w postaci nabycia przez powoda, jako cudzoziemca, nieruchomości bez stosownego zezwolenia. Powód nie stał się właścicielem i nie zachowywał się jak właściciel, a wszelkie akceptowane przezeń czynności odnoszące się do nieruchomości podjęte zostały po uzyskaniu polskiego obywatelstwo, czyli gdy odpadły przeszkody prawne w nabyciu przezeń nieruchomości. Sąd drugiej instancji odrzucił także ewentualność uznania Umowy za czynność pozorną (art. 83 § 1 kc).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 kc Sąd uznał, że Umowa miała szerszy przedmiot niż typowa umowa fiducjarnego nabycia nieruchomości, gdyż jej przedmiotem było nie tylko samo nabycie nieruchomości dla powoda, ale też zarządzanie nimi, podejmowanie czynności w zakresie ich zbycia lub obciążania i dokonywanie wszelkich czynności i składanie oświadczeń, które okażą się korzystne dla powoda oraz niezbędne dla prawidłowego jej wykonania. Stronom chodziło o to, aby nabyć nieruchomości, a po ich podziale i wzroście wartości - sprzedać je z zyskiem. Chodziło więc o inwestycję o charakterze długoterminowym. Działania stron po zawarciu Umowy świadczą o tym, że przez lata po jej zawarciu były zgodne co do tego, że nie nadszedł jeszcze czas na przeniesienie na rzecz powoda udziału we współwłasności. Strony początkowo zgodnie realizowały Umowę, o czym świadczyło udzielenie

przez pozwaną i jej męża w 1998 r. pełnomocnictwa A. K., a także przeprowadzenie podziału działki nr (...) i sprzedaż działki nr (...) oraz zaakceptowanie tych czynności przez powoda.

Rozważając podnoszoną przez pozwaną kwestię braku wymaganej Umową zgody powoda na jej działania dotyczące nieruchomości Sąd Apelacyjny podkreślił, że Umowa nie zastrzegała żadnych skutków prawnych związanych z brakiem formy zgody powoda, a w każdym razie nie zastrzegała, że czynności podjęte bez zgody powoda w formie pisemnej są nieważne (art. 76 zd. 2 kc).

Powołując się na art. 740 zd. 2 w zw. z art. 64 kc i art. 1047 kpc Sąd uznał, że powodowi przysługuje roszczenie o zwrot udziału we własności nieruchomości, których właścicielką pozostawała pozwana, tj. działki nr (...) powstałej z podziału działki nr (...), oraz działki nr (...), powstałej wskutek scalenia działek nr (...), a następnie ich podziału na działki o numerach od (...) do (...). Chodzi tu o wydanie tego, co pozwana uzyskała przy wykonaniu Umowy dla powoda. Odrzucił argument, że działki objęte Umową już nie istnieją, gdy dokonano ich podziału, a w części zostały one zbyte. Przyjął, że działki powstałe w wyniku podziałów stanowią surogat działek objętych Umową. Ponadto, w ocenie Sądu powód mógł się domagać od pozwanej, także na podstawie art. 740 zd. 2 kc, wydania mu tego, co uzyskała ona wskutek zbycia jego udziałów w nabytych dla niego nieruchomościach, tj. połowy cen sprzedaży tych działek. Brak jego zgody na te czynności nie wpływał na ich ważność, a ich dokonywanie stanowiło realizację przez pozwaną Umowy.

Ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia Sąd drugiej instancji wskazał, że wymagalność roszczeń powoda nastąpiła w chwili, w której dowiedział się on o podstawie do wypowiedzenia Umowy, tj. w drugiej połowie 2007. Należy bowiem wziąć pod uwagę to, że Umowa miała charakter trwałego stosunku, obejmującego różne czynności rozłożone w czasie, dokonywane przez pozwaną we własnym imieniu na rzecz powoda. Przyjmując, że roszczenia powoda nie są związane z jego działalnością gospodarczą, Sąd uznał, że zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia (art. 118 kc). Termin ten nie upłynąłby także wtedy, gdyby liczyć go od 2004, tj. gdy pozwana zaczęła realizować Umowę wbrew jej treści.

Rozpatrując podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia Sąd Apelacyjny przyjął, że nie wykazała ona - w świetle oceny przedstawionych przez nią twierdzeń co do okoliczności faktycznych dotyczących jej powstania i dowodów na ich poparcie - istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia.

Za trafny Sąd drugiej instancji uznał jedynie zarzut dotyczący naruszenia art. 481 kc w odniesieniu do daty rozpoczęcia naliczania odsetek od kwot żądanych przez powoda. Przyjmując, że roszczenie o odsetki stało się wymagalne w chwili, w której pozwanej doręczono pisma procesowe powoda wzywające do ich zapłaty, tj. 14 maja 2009, co do odsetek od kwoty 100 000 zł oraz 10 czerwca 2009, co do odsetek od kwoty 285 875 zł, stwierdził, że należało je zasądzić za okres - odpowiednio - od 15 maja 2009 oraz od 11 czerwca 2009.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 7 kwietnia 2016, wydanym w sprawie II CSK 230/15, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej od tego wyroku Sądu Apelacyjnego oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania kasacyjnego.

W dniu 6 lipca 2016 pozwana M. M. (1) złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 października 2014, sygn. akt I ACa 513/14, na podstawie art. 399 kpc oraz 403 § 2 kpc i zmianę ww. wyroku poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 22 listopada 2011, sygn. akt I C 470/08 i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda J. P. na rzecz pozwanej M. M. (1) kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Skarżąca złożyła też wniosek o przeprowadzenie następujących dowodów:

1. z dokumentów w postaci:

- oświadczenia J. P. z 10 kwietnia 2007, na okoliczność rozliczenia się przez J. P. i małżonków M. i J. M. w Z. w dniu 10 kwietnia 2007 z wszelkich zobowiązań wynikających z zawartych umów, poręczeń, weksli, akcji i innych

papierów wartościowych, a co za tym idzie także na nie istnienie (brak) od 10 kwietnia 2007 jakichkolwiek roszczeń J. P. względem małżonków M. i J. M., zrzeczenia się przez J. P. wszystkich roszczeń wynikających z zawartych umów, poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych;

- opinii pozasądowej z 24 maja 2016 sporządzonej przez M. G. wraz z uzupełnieniem z 28 czerwca 2016 oraz opinii pozasądowej z 8 czerwca 2016 sporządzonej przez J. Ł. na okoliczność, iż podpis złożony na dokumencie w postaci oświadczenia z 10 kwietnia 2007 został nakreślony przez J. P.;

- pisma A. L. (1) z 26 kwietnia 2016 wraz z tłumaczeniem na język polski na okoliczność poinformowania J. M. o zdeponowaniu w (...) Hotel (...) w B. dokumentów pochodzących od V. K.;

- pn. (...) wraz z tłumaczeniem na język polski na okoliczność zdeponowania 26 kwietnia 2016 w (...) Hotel (...) w B. przez A. L. (1) dokumentów dla J. M. oraz odebrania przedmiotowego depozytu przez J. M. 16 maja 2016;

- pn. R. z 16 maja 2016 wraz z tłumaczeniem na język polski na okoliczność odebrania przez J. M. 16 maja 2016 r. w (...) Hotel (...) w B. przedmiotowych dokumentów;

- oświadczenia pracownika (...) Hotel (...) xv B. z 3 czerwca 2016 wraz z tłumaczeniem na język polski na okoliczność zdeponowania w dniu 26 kwietnia 2016 w (...) Hotel (...) w B. przez A. L. (1) dokumentów dla J. M.;

2. zeznań świadków:

- J. M. - na okoliczność daty, miejsca oraz okoliczności złożenia przez J. P. oświadczenia z 10 kwietnia 2007, dalszego losu przedmiotowego dokumentu w latach 2007-2016, w tym daty i okoliczności jego odzyskania przez J. M.;

- A. L. (1) - na okoliczność znajomości świadka z V. K. i jego małżonką a także J. M., przyczyn, okoliczności i sposobu przekazania J. M. dokumentów w 2016 - przy czym ten dowód należy przeprowadzić w drodze pomocy sądowej przed właściwym sądem w B.;

- M. G. i J. Ł. - na okoliczność przyczyn (podstaw) wskazujących, że podpis złożony na oryginale dokumentu w postaci oświadczenia z dnia 10 kwietnia 2007 został nakreślony przez J. P., sporządzenia załączonych do skargi opinii, oraz metodyki i czynności badawczych wykonanych przy przeprowadzonym badaniu (porównawczym) pisma ręcznego J. P..

Uzasadniając podstawę wznowienia, skarżąca podała, że na przełomie kwietnia i maja 2016 J. M., będący małżonkiem pozwanej M. M. (1), został poinformowany przez pracownika Hotelu (...) o złożonym piśmie z 26 kwietnia 2016 sporządzonym przez A. L. (1), zamieszkałego w B., informującym o pozostawieniu dla niego w (...) Hotel (...) w B. (...) B.) dokumentów pochodzących od V. K.. Przedmiotowe pismo wraz z innymi dokumentami J. M. otrzymał z depozytu hotelowego. Skarżąca podała, że V. K. (mieszkający podobnie jak J. M. na Malcie) w przeszłości był jednym z bliskich współników biznesowych małżonka pozwanej. Panowie w latach 2000 - 2007 planowali i prowadzili wspólne interesy. Kontakty obu Panów ustały jednak w drugiej połowie 2007, kiedy V. K. zachorował na ciężki nowotwór i zaczął wycofywać się z prowadzonej działalności, ostatecznie zaś w 2010 roku zmarł w M.. Z kolei A. L. (1) jest przyjacielem rodziny ww. współnika biznesowego i z tych też względów także dawnym znajomym J. M., z którym to jednak znajomym, małżonek pozwanej nie utrzymywał bliższych kontaktów od wielu lat, a ich ostatni osobisty kontakt miał miejsce w Hotelu (...) w B.. Z tego względu A. L. (1) nie miał żadnych danych męża pozwanej, a zwłaszcza jego numeru telefonu komórkowego. W tej sytuacji, gdy A. L. (1) otrzymał od żony zmarłego V. K. teczkę z dokumentami J. M., skontaktował się z recepcją Hotelu (...) w B., gdzie zostawił te dokumenty z prośbą o poinformowanie o tym J. M.. W związku z powyższym, po otrzymaniu tej wiadomości, w czasie najbliższego pobytu w B., mającego miejsce w (...) Hotel (...) (J. M. jest bowiem od wielu lat stałym klientem niniejszego hotelu i nocuje tam niemal zawsze w czasie pobytów w stolicy Niemiec), małżonek pozwanej zgłosił się do recepcji po odbiór zdeponowanych dokumentów. I tak w dniu 16 maja 2016 J. M. z depozytu hotelowego odebrał jeden segregator z dokumentami w języku niemieckim oraz jedną teczkę z dokumentami w języku niemieckim, polskim i angielskim. Wśród odebranych

dokumentów dotyczących przede wszystkim dawnych interesów prowadzonych z V. K., J. M., znalazł dokument (w oryginale) wystawiony w Z., 10 kwietnia 2007, zawierający oświadczenie J. P.. Poprzez niniejszy dokument J. P. oświadczył, że 10 kwietnia 2007 otrzymał w siedzibie (...) Bank (...) od J. M. zam. B. przy ul. (...) 140.000 dolarów amerykańskich w celu rozliczenia wszystkich zobowiązań wynikających z zawartych umów, poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych, nadto, że na dzień 10 kwietnia 2007 małżonkowie M. i J. M. są wobec niego w całości rozliczeni i nie są wobec jego osoby dłużnikami z jakiegokolwiek tytułu powstałego do dnia dzisiejszego, a on nie wnosi wobec nich żadnych roszczeń i żądań, ponadto, że zrzeka się wszystkich roszczeń ze wskazanych powyżej tytułów.

W tym miejscu skarżąca wskazała, że J. M. ogólnie jedynie pamiętał, iż podczas jakiejś wizyty w (...) Bank w Z. (spotkań było co najmniej kilka) na skutek wzajemnych rozliczeń, w tym przekazania pieniędzy, J. P. zrzekł się wobec niego jak i M. M. (1) wzajemnych rozliczeń, co też jako świadek zeznał w sprawie I C 470/08. W związku z tym, że w ramach rozliczeń wielu spraw, zostało między J. M. a J. P. przygotowanych i podpisanych szereg dokumentów, J. M. z tego względu jak również ze względu na upływ czasu i tylko przybliżoną wiedzę o ogólnej treści dokumentu, a następnie przekonanie, że ww. dokument z 10 kwietnia 2017 został utracony, nie był w stanie podać bliższych szczegółów przedmiotowego rozliczenia. Dopiero po odzyskaniu oświadczenia z 10 kwietnia 2007 J. M. po dokładnym zapoznaniu się z jego treścią odtworzył sobie w pamięci, że to oświadczenie o zrzeczeniu się było przygotowane nawet przez niego samego przy pomocy mecenasa F. z H., który to adwokat prowadził sprawę dotyczącą zajęcia przez niemieckie organy ścigania pieniędzy pochodzących ze sprzedaży nieruchomości, ale J. M. był przekonany, iż ów dokument na stałe zaginął, co też przekazał żonie M. M. (1). Po spotkaniu bowiem z J. P., które miało miejsce 10 kwietnia 2007 w (...) Banku w Z. (jak wskazuje na to data ww. dokumentu otrzymanego 16 maja 2016) małżonek pozwanej z tego co pamięta, udał się na spotkanie ze swoim współnikiem V. K., którego poprosił, aby zawiózł na Maltę i zabezpieczył dokumenty dotyczące prowadzonych interesów, wśród których musiało być oświadczenie J. P.. Powyższe wynikało z faktu, że jak sobie jest teraz w stanie przypomnieć J. M., on sam nie wracał na Maltę (wybierał się bowiem do Polski), jednocześnie z uwagi na prowadzone w Niemczech postępowania karne (dokonywane przeszukania, w tym również w Polsce) nie chciał mieć przy sobie przedmiotowych dokumentów. Na Maltę J. M. przyjechał dopiero jesienią 2007 i wówczas w celu odbioru przedmiotowych dokumentów spróbował skontaktować się z V. K.. Okazało się jednak, że Pan K. aktualnie leczy się w klinice zagranicą (w W. i w B.) i poprzez żonę zapewnił, że jak wróci na Maltę, to się z nim spotka. W związku jednak z tym, iż V. K. się nie odezwał, a toczył się już proces z powództwa J. P. przeciwko M. M. (1), J. M. nawiązał kontakt z żoną V. K., która wytłumaczyła mu, że stan zdrowia męża jest zły i jest mało prawdopodobne, aby ten w ogóle wyzdrowiał. Jednocześnie zapytana o dokumenty, które J. M. przekazał V. K., wskazała, że nic nie wie o tych dokumentach, wątpi, aby znajdowały się w ich domu na Malcie, zobowiązała się jednak, że jeżeli coś odnajdzie czy czegoś się dowie da znać J. M.. J. M. zgłosił się też do prawnika V. K., ten odmówił jednak jemu nie tylko wydania jakichkolwiek dokumentów, ale potwierdzenia czy w ogóle V. K. mu przekazał jakieś dokumenty należące do J. M., tym bardziej, że J. M. nie był w stanie dokładnie podać o jakie dokumenty chodzi. Po tym J. M. udał się nawet bezpośrednio do V. K., który wówczas przebywał już w M., z uwagi jednak na stan zdrowia (zaawansowany nowotwór i wynikające stąd trudności w kontakcie) V. K. nie potrafił wytłumaczyć J. M., co się stało z przedmiotowymi dokumentami, wspominał coś, że została mu ukradziona wtedy teczka, w której najprawdopodobniej były dokumenty J. M.. Wobec powyższego, a także śmierci V. K. w 2010 J. M. przekonany był, że przedmiotowe dokumenty utracił już na zawsze. Jak się jednak okazało, po zakończeniu w 2016 postępowania spadkowego po V. K. i spraw z tym związanych, żona V. K. odnalazła dokumenty dotyczące spraw J. M. i w celu ich oddania, zwróciła się o pomoc do A. L. (1), który również znał J. M.. A. L. (1) zaproponował, że spróbuje przekazać dokumenty J. M. za pośrednictwem (...) Hotel (...) w B., gdzie niegdyś J. M. często nocował, on także kilkakrotnie w przeszłości spotkał się z nim w owym hotelu. W związku z tym A. L. (1) udał się do (...) Hotel (...), gdzie po otrzymaniu potwierdzenia, iż Pan J. M. nadal bywa gościem hotelu pozostawił w depozycie hotelowym dla niego odnalezione dokumenty. W tym stanie rzeczy J. M., a w konsekwencji także pozwana, 16 maja 2016 weszli w posiadanie dokumentu potwierdzającego ich ostateczne rozliczenie się z powodem J. P., co zdaniem skarżącej powinno - na zasadzie art. 403 § 2 kpc - stanowić podstawę do wznowienia przez Sąd postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 października 2014. Jako że zgodnie z ww. przepisem można żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku, dotyczącego tego samego stosunku prawnego, albo wykrycia takich okoliczności faktycznych

lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Nadto skarżąca podała, że ze względu na wagę i znaczenie odnalezionego dokumentu, J. M. wiedząc, że zapewne powód będzie go kwestionował, co uczynił już wobec innych swoich oświadczeń (m.in. występując z pozwem w sprawie I C 666/08 o zapłatę kwoty prawie 6 milionów zł), a także, aby mieć potwierdzenie autentyczności podpisu, zlecił sporządzenie opinii pozasądowych z zakresu badania dokumentów, z których wynika, że podpis na oświadczeniu z 10 kwietnia 2007 złożył powód J. P..

Według skarżącej przy tym, w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż oświadczenie J. P. z 10 kwietnia 2007 - wskazany w ww. przepisie środek dowodowy stanowi. Pozwana nie mogła bowiem we wcześniejszym procesie z przedmiotowego dokumentu w żaden sposób skorzystać, gdyż nie wiedziała, gdzie on się znajduje, ani czy w ogóle jeszcze istnieje. Przedmiotowy dowód był dla M. M. (1) nieujawnialny - zgodnie zaś z postanowieniem Sądu Najwyższego z 19 marca 2015, sygn. akt IV CZ 108/14, nieujawnialność stanowi podstawę wznowienia postępowania. Skarżąca powołała się też na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażone w wyroku z 18 września 2015, sygn. akt I ACa 624/15, w myśl którego strona może skutecznie powołać się na właściwą przyczynę restytucyjną wskazaną w art. 403 § 2 kpc w postaci wykrycia nowych środków dowodowych jeżeli środki te, istniejąc uprzednio, nie były skarżącemu dostępne, a tym samym za ich pośrednictwem nie był w stanie wówczas dowodzić okoliczności faktycznych, w jego ocenie doniosłych dla rozstrzygnięcia, chociaż były mu one już wówczas, w czasie trwania ukończonego prawomocnie postępowania, znane. Obiektywnie rzecz ujmując w poprzednim postępowaniu nie było możliwe powołanie się na ww. środek dowodowy.

Jednocześnie według skarżącej jest oczywistym, iż ów dokument miałby wpływ na wynik sprawy. Oświadczenie, w którym powód wskazuje, iż rozliczył się ze stroną pozwaną i nie jest ona jego dłużnikiem, co więcej, że zrzeka się względem niej wszelkich roszczeń i żądań, bezapelacyjnie ma wpływ na wynik sprawy i musi prowadzić do oddalenia powództwa jako nieuzasadnionego materialnoprawnie. W przedmiotowym dokumencie J. P. nie tylko stwierdził, iż jest rozliczony z małżonkami M., wskutek czego pozwana i J. M. przestali być jego dłużnikami, ale także zrzekł się względem nich wszystkich roszczeń wynikających z zawartych umów (a więc także umowy z 1 marca 1997), poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych. Dokonane zaś zrzeczenie się wszelkich roszczeń z ww. tytułów stanowi nie tylko przejaw rezygnacji przez powoda z dochodzenia względem pozwanej i jej męża jakichkolwiek roszczeń, ale także prowadzi do wygaśnięcia ewentualnych roszczeń – jako że, pod względem skutków materialnoprawnych, oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń jest podobne do zwolnienia z długu (wyrok SN z 30 maja 2014, III CSK 224/13). W konsekwencji powód nie może skutecznie dochodzić względem pozwanej jakichkolwiek roszczeń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po rozpoznaniu – zgodnie z przepisem art.412 § 1 kpc - sprawy w granicach jakie określa wskazana przez skarżącą podstawa wznowienia, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że skarga o wznowienie postępowania jest nieuzasadniona.

Skarżąca wskazując podstawę wznowienia postępowania w niniejszej skardze podała, że jej mąż J. M., a w konsekwencji także ona, 16 maja 2016 weszli w posiadanie dokumentu potwierdzającego ich ostateczne rozliczenie się z powodem J. P., co zdaniem skarżącej wyczerpuje przesłankę z art. 403 § 2 kpc i stanowić podstawę do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 października 2014. Jako że zgodnie z ww. przepisem można żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku, dotyczącego tego samego stosunku prawnego, albo wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Według skarżącej przy tym, w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż oświadczenie J. P. z 10 kwietnia 2007 - stanowi środek dowodowy określony we ww. przepisie. Według pozwanej, nie mogła ona we wcześniejszym procesie z przedmiotowego dokumentu w żaden sposób skorzystać, gdyż nie wiedziała, gdzie on się znajduje, ani czy w ogóle jeszcze istnieje. Przedmiotowy dowód był dla M. M. (1) nieujawnialny - zgodnie zaś z

postanowieniem Sądu Najwyższego z 19 marca 2015, sygn. akt IV CZ 108/14, nieujawnialność stanowi podstawę wznowienia postępowania. Skarżąca powołała się też na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażone w wyroku z 18 września 2015, sygn. akt I ACa 624/15, w myśl którego strona może skutecznie powołać się na właściwą przyczynę restytucyjną wskazaną w art. 403 § 2 kpc w postaci wykrycia nowych środków dowodowych jeżeli środki te, istniejąc uprzednio, nie były skarżącemu dostępne, a tym samym za ich pośrednictwem nie był w stanie wówczas dowodzić okoliczności faktycznych, w jego ocenie doniosłych dla rozstrzygnięcia, chociaż były mu one już wówczas, w czasie trwania ukończonego prawomocnie postępowania, znane. Obiektywnie rzecz ujmując w poprzednim postępowaniu nie było możliwe powołanie się na ww. środek dowodowy.

Jednocześnie według skarżącej jest oczywistym, iż ów dokument miałby wpływ na wynik sprawy. Oświadczenie, w którym powód wskazuje, iż rozliczył się ze stroną pozwaną i nie jest ona jego dłużnikiem, co więcej, że zrzeka się względem niej wszelkich roszczeń i żądań, bezapelacyjnie ma wpływ na wynik sprawy i musi prowadzić do oddalenia powództwa jako nieuzasadnionego materialnoprawnie. W przedmiotowym dokumencie J. P. nie tylko stwierdził, iż jest rozliczony z małżonkami M., wskutek czego pozwana i J. M. przestali być jego dłużnikami, ale także zrzekł się względem nich wszystkich roszczeń wynikających z zawartych umów (a więc także umowy z 1 marca 1997), poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych. Dokonane zaś zrzeczenie się wszelkich roszczeń z ww. tytułów stanowi nie tylko przejaw rezygnacji przez powoda z dochodzenia względem pozwanej i jej męża jakichkolwiek roszczeń, ale także prowadzi do wygaśnięcia ewentualnych roszczeń – jako że, pod względem skutków materialnoprawnych, oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń jest podobne do zwolnienia z długu (wyrok SN z 30 maja 2014, III CSK 224/13). W konsekwencji - zdaniem skarżącej - powód nie może skutecznie dochodzić względem niej jakichkolwiek roszczeń.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wznowienie postępowania umożliwia zgodnie z art. 399 § 1 kpc ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Skarga o wznowienie stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, co przejawia się między innymi w tym, że możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania jest dopuszczalna jedynie w stosunku do ściśle określonych orzeczeń, w oparciu o ograniczone ustawowo podstawy - wyraźnie i wyczerpująco wyliczone w art. 401, 401¹ i 403 kpc.

Jak już podano pozwana wskazywała na istnienie podstawy wznowienia określonej w przepisie art. 403 § 2 kpc, który określa, że można żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku, dotyczącego tego samego stosunku prawnego, albo wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Skarżąca sprecyzowała przy tym w skardze, że podstawy wznowienia postępowania upatruje w wejściu przez nią i jej męża w dniu 16 maja 2016 w posiadanie nowego, istotnego w sprawie dowodu, w postaci oświadczenia J. P. z 10 kwietnia 2007, któremu to skarżąca przypisuje znaczenie niweczące prawomocnie zasądzone na rzecz J. P. należności w sprawie I ACa 513/14.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarga pozwanej jest niezasadna. Podzielając zaprezentowane przez skarżącą stanowisko, że okolicznościami faktycznymi i środkami dowodowymi, z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu – w rozumieniu przepisu art. 403 § 2 kpc - są jedynie takie okoliczności i środki, mające istotny wpływ na wynik sprawy, jakie istniały już przed uprawomocnieniem się wyroku wydanego w postępowaniu, którego dotyczy skarga o wznowienie postępowania, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu, stwierdzić należy, że podniesione przez pozwaną okoliczności oraz złożony przez nią dowód nie wyczerpują ani przesłanki obiektywnej niemożności skorzystania przez pozwaną w poprzednim procesie, ani też istotności – jaką dowód ten mógłby mieć w procesie którego dotyczy skarga.

Odnosząc się w tym kontekście do twierdzeń przedstawionych przez sama skarżącą dla uzasadnienia tezy o braku możliwości powołania się w toku postępowania w sprawie I ACa 513/14 na dokument z 10 kwietnia 2007, który według pozwanej zawiera oświadczenie J. P. o zrzeczeniu się w stosunku do pozwanej i jej męża wszelkich roszczeń, a więc m. in. tych z umowy, która stanowiła podstawę żądań powoda w mającym być wznowionym procesie, zwrócić należy uwagę, że według pozwanej, jej mąż J. M. z uwagi na upływ czasu i rozległość kontaktów biznesowych z powodem nie pamiętał zdarzenia rozliczenia się między stronami i uzyskania zrzeczenia się roszczenia. Jednocześnie, dokument z 10 kwietnia 2007, bezpośrednio po jego powstaniu, mąż pozwanej miał przekazać innej osobie, próbować go następnie

odzyskać, ale osoba ta początkowo ciężko chorowała, a następnie w roku 2010 zmarła i dopiero kilka lat po jej śmierci powoływany obecnie dokument został odnaleziony przez spadkobierców tej osoby i pozostawiony w hotelu w B., za pośrednictwem osób trzecich.

Rozważając, czy w tej sprawie czy strona przedstawiła okoliczności, które pozwalają na stwierdzenie, że obiektywnie strona pozwana w poprzednim procesie nie mogła powołać się na dokument z 10 kwietnia 2007, należy uwzględnić regulacje odnosząc się do obowiązków procesowych strony przy uwzględnieniu odpowiedniego miernika staranności.

Sąd Apelacyjny orzekający w tym postępowaniu podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zaprezentowane w uzasadnieniu wyrok z 22 marca 2017, sygn. akt I ACa 830/16, co do pryncypiów podzielone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lutego 2018, sygn. akt II CSK 462./ 17. Sąd rozstrzygający w tej sprawie dostrzega przy tym, że przedmiotem wypowiedzi Sądów w procesie w którym wydane zostały ww. orzeczenia, była nieco inna instytucja procedury cywilnej, jednak niżej zaprezentowane stanowisko ma walor uniwersalny, jako odnosząc się do obowiązków stron w każdym procesie.

Stwierdzić zatem należy, że wzorzec staranności powinien być obiektywizowany i odnoszony do strony należycie pouczonej o obowiązkach i ciężarach procesowych oraz działającej zgodnie wymogami ustawowymi, o których mowa w art. 3 kpc i art. 6 §2 kpc. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Według zaś art. 6 §2 kpc strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Zwrócić należy uwagę, że sama skarżąca formułując skargę wskazuje, że powzięcie wiedzy przez jej męża o istnieniu dokumentu z 10 kwietnia 2007 jest tożsame z powzięciem przez nią tej wiedzy, co nakazuje przyjąć, że skoro J. M. na rozprawie 30 października 2008 (k.125 akt I ACa 513/14) stwierdza że jest w posiadaniu oświadczenia powoda, z którego wynika, że powód nie ma do niego, ani do jego żony żadnych roszczeń. Następnie do dokumentu tego nie wraca, chociażby przez wskazanie problemów z jego odnalezieniem, czy przedstawienie obecnie podawanych faktów, co do losów tego dokumentu.

Z powyższego wywodzić należy, że strona pozwana już tylko z podanej wyżej przyczyny nie wykazała niemożności skorzystania z niego w toku procesu I ACa 513/14.

Nadto, zbagatelizowanie przez stronę pozwaną dokumentu, który według obecnych twierdzeń ma stanowić o zrzeczeniu się przez powoda roszczeń dochodzonych w wieloletnim procesie, wskazuje zdaniem Sadu Apelacyjnego na okoliczność, że dokument ten w relacjach pomiędzy powodem i małżonkami M. nie miał takie znaczenia, jakie obecnie strona pozwana próbuje mu przypisać. Nieracjonalna bowiem pozostaje postawa reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika strony, która dysponując dowodem zrzeczenia się dochodzonego roszczenia, ledwo o nim wspomina, nie starając się ani dowodu tego zaprezentować, ani zgłosić innych dowodów mających okoliczności te potwierdzać., ani też nie wskazuje na trudności z odzyskaniem tego dokumentu, czy wreszcie nie artykułuje wprost, że roszczenie dochodzone przez powoda gdyby nawet powstało, to w związku z jego zrzeczeniem się przez powoda z dniem 10 kwietnia 2007 wygasło.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że przedstawione niezwykle sugestywnie okoliczności wejścia w posiadanie przez pozwaną i jej męża dokumentu z 10 kwietnia 2007 w dniu 16 maja 2016 roku, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie, bowiem przedstawione wyżej okoliczności wskazują, że powołany przez wnoszącą skargę dowód nie spełnia wymogu niemożności powołania go w toku wieloletniego procesu, nadto nie jest to dokument mający istotny wpływ na wynik sprawy I ACa 513/14.

Przeprowadzanie dowodów na pozostałe przedstawione przez stronę pozwaną okoliczności, jako nie będącymi istotnymi w sprawie w rozumieniu art. 227 kpc, ocenić należało jako zbędne.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wskazane przez pozwaną okoliczności dla uzasadnienia skargi o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem tutejszego Sądu z 29 października 2014, nie wyczerpują podanej przez pozwaną ustawowej przesłanki wznowienia postępowania.

Sąd Apelacyjny zatem, stwierdzając że nie zaistniała podana przez skarżącą podstawa wznowienia postępowania w sprawie o sygn. akt I ACa 513/14, zgodnie z art. 412 § 2 kpc, oddalił skargę o wznowienie.

O kosztach w sprawie skargi o wznowienie postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i § 3 kpc w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800, z późn. zm.), w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016, poz.1668).

Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek - Moraś